

## Wielki Budowniczy Polski Ludowej PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT pierwszym kandydatem narodu

### Masy pracujące wysuwają spośród najlepszych Polaków kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

DZIEŃ 18 września był doniosłym i uroczystym dniem dla załóg setek zakładów przemysłowych, chłopów z gromad i spółdzielni produkcyjnych, ludzi pracy umysłowej, żołnierzy, pełniących zaszczytną służbę wojskową. W dniu tym po raz pierwszy w historii naszego narodu, w oparciu o wielką kartę praw — Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wyrastającą z ducha i istoty Konstytucji — Ordynację Wyborczą, ludowi pracującemu przypadło w udziale prawo bezpośredniego wysunięcia kandydatów na posłów do Sejmu.

Brygada ciesielska

Antoniego Szyji

dla uczczenia wyborów

i XIX Zjazdu WKP (b)

wyremontuje ponadplanowo

11 izb dla robotników

### Cukrownia w Klecinie kończy przygotowania do nadchodzącej kampanii

ROZLEGŁE tereny cukrowni w Klecinie zavalone są ceglami, deskami i złomem. Wre tu wyłożona praca. W pierwszej dekadzie października rusza kampania. Trzeba przygotować się, zakończyć remonty, zapiać wszystko na ostatni guzik.

Za kilka dni na własną bocznicę kolejową wtoczą się wagony naładowane po brzozy burakami cukrowymi. Rozpocznie się pierwszy etap produkcji — wyładunek...

CZY istnieje różnica między 7 godzinami a 15 minutami. Istnieje. Ogromna. A właśnie 7 godzin wyładowywał jeden robotnik wagon buraków w okresie międzywojennym. Dziś te same czynności wykonuje w 15 minutach.

Pracę mięśni zastępuje dziś... woda. Tak, woda. Pod jej strumieniem spadającym na buraki pod ciśnieniem wielu atmosfer wypływają kanały, spadają do kanałów, transportowane są, również automatycznie, do piuczki, krajalnicy czy dyfuzji.

Znoszczędzono wiele cennych rąk, setki tysięcy roboczogodzin. Zmniejszono wysiłek ludzki. Pracę uczyniono lżejszą i przyjemniejszą.

Maszyna splukująca buraki do kanałów miała poważny błąd konstrukcyjny. Przez powiązanie i uzależnienie mechanizmów działała tylko wtedy, kiedy pracowała cukrownia. Awaria czy przestój uniemożliwiały splukanie, wzrastał koszt stojącego wagonu.

Wysiłek racjonalizatora Koczwarę z cukrowni Strzelin rozwiązał i tę trudność. Piuczka została niezależna od pracy cukrowni. Można buraki wyładowywać podczas przestoju, można przygotować i na zapas. I znowu ogromne oszczędności i możliwość szybszego obrotu tańszym kolejowym.

(Ciąg dalszy na str. 3)

narodu, darzonych szacunkiem i zaufaniem, kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pierwszym kandydatem wysuwanym na wszystkich zebraniach, jakie odbywają

**Bolesław Bierut, Franciszek Mazur, gen. St. Popławski, Jan Kijewski, Józef Chaba, Stanisław Kulczyński, Michał Rysiński, kandydatami załogi „Pafawagu”**

WYBIERAMY do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najlepszych synów narodu — głoszą białe litery na czerwonym tle na transparentie w świetlicy „Pafawagu”.

„Front Narodowy jest jednością działania wszystkich Polaków”. — słowa tych hasel wyrażają myśli i uczucia rzeszy robotników „Pafawagu”, którzy zebrali się, by wybrać kandydatów na posłów na Sejm spośród najlepszych obywateli Dolnego Śląska.

Skupiona jest twarz stojącego na mównicy ob. Stanieciska, przewodniczącego Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Pada ją nazwiska kandydatów — Prezydent Bolesław Bierut, członek Biura Politycznego KC PZPR, Franciszek Mazur, generał Popławski, Jan Kijewski, Józef Chaba, Stanisław Kul-

czyński, Michał Rysiński. Gdy pada nazwisko Prezydenta Bieruta zrywa się entuzjastyczna burza oklasków. Tysiące ust skandują imię ukochanego Prezydenta. Wszyscy powstają. Orkiestra gra hymn. Setki oczu wpatrują się w olbrzymi portret Prezydenta umieszczony nad trybuną.

Rozpoczyna się dyskusja. Robotnicy mówią o swych kandydatach — mówią o ludziach, w których ręce z całą odpowiedzialnością przyszłość przysięgła przyszłość narodu. Słusznie Firlejski kreśli sylwetkę obecnego dyrektora Pafawagu, Jana Kijewskiego. Syn robotnika, od najmłodszych lat ciężko musiał pracować na życie. Rosła w nim nienawidź do światła kapitalistycznego i pragnienie innego, lepszego życia. W ciężkich warunkach zdobywał wiadomości fachowe. W „Pafawagu” rozpoczyna pracę jako ślusarz. Kolejno zostaje kierownikiem kuźni, szefem produkcji, by dojąc w wyniku swej usilnej pracy społecznej i zawodowej do stanowiska dyrektora jednego z największych zakładów Polski.

Stary robotnik Śiekiera, kilkakrotnie przodownik pracy, mówi o ciężkich latach przed 1939 rokiem.

„A dziś — patrzeć, woła — my sami, robotnicy, wybieramy naszych ludzi, synów robotników i chłopów. W Sejmie może zasiadać nasza wspaniała młodzież. Czy to było możliwe przed wojną? Musimy morderców zwrócić nasze szeregi i walczyć, pracować jeszcze lepiej dla dobra naszego, dla dobra naszych dzieci”.

„Pokój — Stalin — Bierut” — skandują setki ust. Podnoszą się do góry zacisnięte pięści, robociarski znak jedności.

Na podium wchodzi robotnica z wydz. W-2 Wanda Dębowska — mówi o Józefie Chabie, przewodniczącym WKW ZSL, udowadniającego słusność jego kandydatury.

„Cieple było dzieciństwu Józefa Chaby, do szkoły chodził tylko do rywca. Ojciec biedniak nie mógł sobie poradzić na małym gospodarstwie. Prześladowany przez rząd sanacyjny, Chaba pracuje nieugięcie w ruchu chłopskim. Przeżywał wzięcie i Buchenwald. Po wyzwoleniu jest jednym z najaktywniejszych członków SL. Za swą ofiarną pracę zostaje powołany na przewodniczącego WKW ZSL i na tym stanowisku walczy o nową socjalistyczną wieś. Pracuje nad zaciśnięciem więzi robotniczo-chłopskiej.

Zebrańi jednocześnie przyjmują w głosowaniu listę kandydatów Zakładowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

W AULI UNIwersytetu IM. BOLESŁAWA BIERUTA

W DNIU 18 bm. wspaniała, barokowa aula „Leopoldina” w Uniwersytecie Wrocławskim im. Bolesława Bieruta była widowiskiem doniosłego aktu politycznego — wyboru kandydatów na posłów do

Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Już na długo przed rozpoczęciem zebrania sale do ostatniego miejsca wypełnili profesorowie, pracownicy nauki, pracownicy administracyjni i studenci.

Uroczyste zebranie zagają wiceprzewodniczący Uczelnianego Komitetu Wyborczego prof. dr Edward Zubik. Mówi on wśród powszechnego aplauzu zebranych:

„Mamy wybrać ludzi, którzy godnie będą reprezentować interesy ludzi pracy polskich Ziemi Zachodnich. Dokonamy wyboru tych, którzy pod przewodnictwem naszej Partii stali w pierwszych szereгах budowniczych Polski Ludowej na ziemiach spuścizny barbarzyńsko przez hitlerowców.

Wyberzemy takich ludzi, których dotychczasowa działalność i zasługi gwarantują nam, że nie ustana oni w pracy i walce o lepsze jutro naszego narodu, o lepsze jutro naszego kraju”.

Wszyscy wstają z miejsc, gdy pada nazwisko pierwszego kandydata Ziemi Dolnośląskiej w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA**.

Owacyjnie przyjmują zebrani kandydatów Franciszka Mazur — zasłużonego działacza polskiego ruchu robotniczego, członka Biura Politycznego KC PZPR. Kandydatem generala Pafawagskiego, zasłużonego organizatora polskich sił zbrojnych na Ziemiach Zachodnich wywołuje gorący aplauz. Kandydatem prof. Stanisława Kulczyń-

skiego, członka Polskiej Akademii Nauk, czołowego przodownika pracy zakładu im. F. Dzierżyńskiego we Wrocławiu — Franciszka Kucharczyka, dyrektora naczelnego „Pafawagu” awansowanego z robotnika — Jana Kijewskiego oraz przewodniczącego przodującej na Dolnym Śląsku spółdzielni produkcyjnej Milin — Michała Rysińskiego — przyjęte zostały serdecznymi oklaskami.

Na podium auli stają profesorowie, studenci, aby wypowiedzieć się o poszczególnych kandydatach. Dziekan, prof. Teleżyński mówi o zasługach prof. Stanisława Kulczyńskiego w dziedzinie rozwoju życia naukowego na polskich Ziemiach Zachodnich.

„Dobrze pamiętamy — mówi prof. Teleżyński — jak w trudnym okresie, gdy dogorywały jeszcze zgliszcza zniszczonego Wrocławia prof. Kulczyński całą swoją wiedzę poświęcił dla sprawy budowy ośrodków naukowych we Wrocławiu. On jest głównym organizatorem Uniwersytetu, Politechniki, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego i innych placówek. Aktywnie działał i działa w Stronnictwie Demokratycznym, w ruchu obrotów pokoju i innych organizacjach. Jest wybitnym botanikiem, którego nazwisko głośno jest w Polsce i za granicą. Napisał w swoim życiu kilkadziesiąt prac naukowych, jest laureatem nagrody państwowej i został udekorowany zaszczytnym orderem „Sztandar Pracy” I klasy. Wybieramy prof. Kulczyńskiego, bo wiemy, z całą pewnością, że godnie reprezentuje nas”.

(Dokończenie na str. 2-ef) B

### Kongres Ziem Odzyskanych

SPRAWA stoi tak: kto kocha Ziemię Odzyskaną, i za polskie je uważa, dla kogo słowa Wrocław, Szczecin, Koszalin, Olsztyn są równie bliskie i swoje jak słowa Warszawa, Kraków, Lublin czy Poznań, kto gotów jest pracować i agentem jego śmiertelnych nieprzyjaciół.

### Polska domaga się zwrotu dzieci polskich bezprawnie zatrzymanych przez władze brytyjskie

MINISTERSTWO Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę w sprawie dzieci polskich, bezprawnie zatrzymanych przez władze brytyjskie w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Władze polskie nie szczędziły trudów, by ustalić miejsce pobytu tych dzieci, ustalić ich tożsamość i doprowadzić do ich szybkiej repatriacji. Starania te nie doprowadziły jednak do pożądanego wyniku, gdyż władze brytyjskie systematycznie utrudniały lub wręcz uniemożliwiały repatriację odnalezionych i zidentyfikowanych dzieci polskich.

Nieprzyjazna postawa władz brytyjskich wobec sprawy powrotu dzieci polskich do rodzin i kraju ojczystego znalazła ostatnio szczególnie jaskrawy wyraz w zarządzeniu nakazującym delegatowi Polskiego Czerwonego Krzyża opuścić Niemiec zachodnich do dnia 31 maja br. Jakkolwiek władzom brytyjskim było wiadome, że głównym zadaniem delegata PCK była repatriacja dzieci polskich.

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych stanowczo protestuje przeciwko postępowaniu władz brytyjskich, sprzecznemu z umowami międzynarodowymi i ingerującemu elementarne względy humanitarne i uczucia ludzkie oraz domaga się wydania zarządzeń, zapewniających wykonanie przez władze brytyjskie ich zobowiązań w sprawie zwrotu dzieci polskich rodzinom i krajowi ojczystemu.

kwitu, a w razie potrzeby osłaniać przed wrogiem — ten jest patriotą i Polakiem. Kto kwestionuje odwieczne, krwią i pracą przypiecznowane prawa Polski do tych ziem — choćby się Polakiem mienił — jest zdrajcą naszego narodu i agentem jego śmiertelnych nieprzyjaciół.

Tak było przed 8 laty, gdy żołnierzy polski, walczący u boku armii wyzwolicieli, po wieloletniej rozłące przywracał te ziemie Polsce i tak jest tym bardziej teraz, kiedy ziemie te, w sposób żelazny, nieodwołalny i niewątpliwie zostały związane z nami na zawsze.

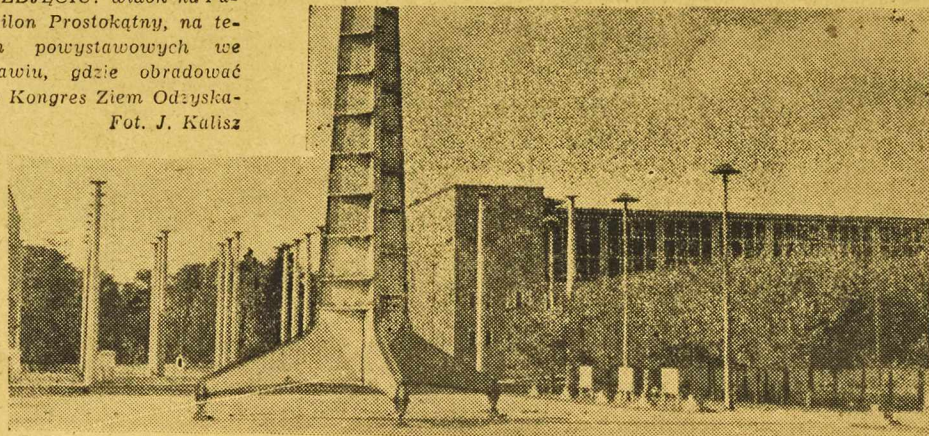
W niektórych sprawach mogliśmy i możemy się różnić. Byliśmy jednak, jesteśmy i będziemy jak z jednej bryły, gdy chodzi o nasze Ziemię Odzyskaną. Kochamy je i dumni jesteśmy z tego, co w ciągu tak niewielu lat uczyniliśmy dla ich odbudowy i rozkwitu, dla jak najmocniejszego związania ich z matczyną.

Gdy przed 8 laty przyszłiśmy nad Odrę, Nysę i Bałtyk — ziemia tam leżała odłogiem, miasta i wsie obrócone były w perzynie, żałośnie sterczały ku niebu kikuty fabryk, kraj był wyludniony, wygłodzony, pozbawiony środków transportu. Pierwsi osadnicy przyszlizli tu pieczo, z tobołkami na plecach.

A dziś na Ziemiach Odzyskanych mieszka i pracuje 7 milionów Polaków. Pełnym życiem tętnią dzwignięte z wojennych ruin i poróżnisk miasta, miasteczka i wsie. Pełną parą pracują fabryki i kopalnie.

(Dokończenie na str. 2) A

NA ZDJĘCIU: widok na Pawilon Prostokątny, na terenach wystawowych we Wrocławiu, gdzie obradować będzie Kongres Ziem Odzyskanych. Fot. J. Kalisz



### Ziejące nienawiścią do Polski Ludowej audycje „Głosu Ameryki” i jego agentur włożyły broń w ręce morderców Stefana Martyki

### Zeznania członków bandy terrorystyczno-rabunkowej przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie

WCZORAJ przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces członków bandy terrorystycznej — morderców Stefana Martyki, wybitnego artysty i komentatora Polskiego Radia, spikera „Fali 49”. W pierwszym dniu procesu sąd przesłuchiwał oskarżonych: Krystynę Metzger, Ryszarda Cieślaka, Leszka Śliwińskiego, Tadeusza Kowalczyka, Bogusława Pietrkiewicza, Stanisława Hrywniaka i Kazimierza Ickowicza.

PIERWSZY dzień procesu — zeznania oskarżonych, którzy wszyscy przyznali się do winy — jasno wykazał prawdziwe cele i dążenia szajki dywersyjno-rabunkowej. Nienawiść do ustroju Polski Ludowej, wrogi stosunek do trudnych lecz zwycięskich wysiłków całego narodu, do przeobrażeń, jakie dokonują się w kraju — zepchnęły tych ludzi na płaszczyznę wspólną z wrogami pokoju i ludzkości. Ta nienawiść wytknęła przywódcę bandy i jej członkom cel, do którego dążyli — wojnę.

Natchnieniem w zbrodniczej działalności, inspiratorem, który

ZAMORDOWALI MARTYKĘ, BO PRZECIWDZIAŁ SŁOŻENIEJ PRZEZ „GŁOS AMERYKI”.

OSKARŻONA Krystyna Metzger zeznaje, że wychowywała się przed wojną w duchu sanacyjnym, w duchu przepojonym pochwałą dla wszystkiego co pochwałę zachód. W czasie okupacji wstąpiła do AK, gdzie pracowała wspólnie z Tomaszewskim, jako jej komendantem. Do AK została zwerbowana przez Stanisława Soltkiewicza i pracowała w „kedywie” jako łączniczka, a częściowo jako kierowniczką łącznościowa. Po wojnie Tomaszewski zaproponował jej współpracę w organizacji, którą zakładał.

„Ideologia organizacji oparta była na idei wojny” — stwierdza oskarżona, wyjaśniając następnie, że działalność, którą banda miała prowadzić, jak akty dywersji, terrorku, napady i wywady, miała na celu zaskarbiecie względów Amery-

(Dokończenie na str. 2-ef) C

# Najlepsi Polacy kandydatami na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Dokończenie ze str. 1-ej) **B** rentował będzie społeczeństwo Dolnego Śląska w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Długo nie milkną huraganowe oklaski ponad 500 zebranych wyborców.

Wzruszenie i radość widać w oczach naukowców wrocławskich, entuzjazm i zapal przebiega z twarzy zebranych studentów, gdy przez salę przepływa potężny okrzyk skandowany przez setki ust: „Bierut — Pokój — Socjalizm”.

Adiunkt dr Jerzy Ziomek mówi o kandydaturze dyrektora Pafawagu JANA KLJEWSKIEGO:

„Od ludzi z Pafawagu słyszałem słowa, pełne uznania o dyrektora Kljewskim. Jest on jednym z pierwszych, którzy wyrosli z ruin Pafawag, jest dyrektorem z awansu mianowanym za zasługi w pracy”.

Lista kandydatów Frontu Narodowego zostaje przegłosowana jednomyślnie.

# W świetle DNIA

## Wykorzystać maszyny rolnicze

**C**HOPI nie mogą już działać obciążeni się bez maszyn. Coraz dłuższe są listy zamówień, wpływające do Ośrodków Maszynowych na wykonanie różnych robót, coraz bardziej zwiększa się ilość pracy, wykonywanej przez poszczególne maszyny.

Maszyn jest coraz więcej. W przebiegającej tegorocznej kampanii żniwno-omłotowo-siewnej w samych tylko POM-ach ilość snopowiazek wzrosła o 33 proc., młocarki — o 90 proc, kombajnów — o 63 proc., a siewników — o 61 proc.

Wraz z rozpoczęciem jesiennej robót w polu, rolnictwo nasze wkroczyło w czwarty rok Planu Sześcioletniego. Plan ten przewiduje zwiększenie produkcji roślinnej przy końcu Sześcioletnia o 18 mil. ton różnych ziemiopłodów — w stosunku do zbiorów 1949 roku. I tutaj właśnie — obok planowej, nowoczesnej organizacji pracy, obok zastosowania zdobyczy agrotechniki — olbrzymie znaczenie mają maszyny, bez których trudno było by w ogóle mówić o wprowadzeniu postępu do uprawy roli.

Tylko maszyny bowiem pozwolą nam na wygranie bitwy o czas w okresie szeptających się naraz wielu robót — podczas żniw, omłotów, podorywek, siewów i kopań.

W walce o wykonanie czwartego roku Planu Sześcioletniego w rolnictwie, w walce o zwiększenie o 1 kwintal zbiorów zób z hektara, duże znaczenie ma właściwa uprawa roli i terminowe, maszynowe przeprowadzenie siewów. I dlatego właśnie we wszystkich wsiach, we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach należy dążyć do pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej wszystkich posiadanych maszyn rolniczych.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie tegorocznej kampanii siewnej zaleca jak największe wykorzystanie maszyn przy pracy w polu. Dyskutują nad tym zagadnieniem producujący chłopcy na odbywających się w całym kraju naradach powiatowych i gromadzkich. Podkreślają oni przy tym, że konieczne jest szersze, niż dotychczas zastosowanie i większe wykorzystanie maszyn rolniczych podczas siewów.

Nie mogą również stać bezczynne maszyny prywatne, których używanie korzystaniem mają zajęć się przede wszystkim gminne rady narodowe, czuwające nad zorganizowaniem i pełnym wykonaniem pomocy sąsiedzkiej.

Ambicją każdego pracującego chłopca, każdej spółdzielni produkcyjnej i każdej gromady powinno być osiągnięcie jak najwyższej wydajności z hektara. Olbrzymią pomocą w walce o urodzaj stanowią maszyny, które zmniejszają trud chłopskiej ręki i przyspieszają prace budowy rolnictwa — a tym samym wzrost dobrobytu wsi.

# Pod wpływem ziejącego nienawiścią „Głosu Ameryki” weszli na drogę morderstw i rabunków — stoczyli się w bagno zdrady narodowej Akt oskarżenia w procesie morderców Stefana Martyki

**Warszawa** 18 br. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie stanęli członkowie bandy terrorystycznej, sprawcy nikczemnej zbrodni-morderstwa Stefana Martyki, wybitnego artysty i komentatora Polskiego Radia.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Krystyna Metzger, Ryszard Cieślak, Lech Śliwiński, Tadeusz Kowalcuk, Bogusław Pietrkiewicz, Maria Karska, Stanisław Hrywniak i Kazimierz Ickowicz.

Działalność bandy, w skład której wchodził oskarżeni, była skierowana przeciwko Polsce Ludowej, jej ludowo-demokratycznemu ustroju, przeciwko jej dorobkowi, uzyskanemu w ogniu ciężkiej, pełnej wyrzeczeń pracy — była skierowana przeciwko narodowi polskiemu.

Celem bandy, będącej bojówką rodzimej reakcji i agenturą wrogich sił imperialistycznych, było przez sianie zamiętu w kraju, zahamowanie budownictwa socjalistycznego w kraju, największą bowiem wściekłość wśród amerykańskich podżegaczy wojennych i ich agentur w Polsce, budzi fakt konsolidowania się całego patriotycznego społeczeństwa polskiego w szeregach Frontu Narodowego

przeciwko zdradzie i zaprzaństwu, w obronie bezpieczeństwa kraju, jego niepodległości i rozkwitu.

Członkowie bandy wzięli wszystkie swe nadzieje z rozpaleciem nowej pożogi wojennej. Poszli na służbę do tych, którzy wojnę przycgotują i wojnę głosz. Natychmiast znaleźli w zbrodniczej i awanturkiej propagandzie amerykańskich imperialistów, nawołujących do dywersji i mordów, sięgających trującą zdradę narodową.

Wzłuchując się codziennie w „Głos Ameryki”, w głos pełny nienawiści do Polski, nawołujący stałe do zbrodni, zohydzający wysiłek narodu polskiego — członkowie bandy znajdowali w nawołowaniach „Głosu Ameryki” impuls i zachętę do zbrodniczej działalności.

Zasiepieni nienawiścią klasową do władzy ludu polskiego wystugiwali się imperialistom amerykańskim, ściśle sprężniętym z hitlerowskimi generałami, z katanami narodu polskiego i burzycielami Warszawy — wrogiem Polski, którzy zbroją neohitlerowski Wehrmacht i obiecują mu polskie ziemie na przynętę.

Oskarżeni zdradcy narodu rekrutują się w większości spośród b. obszarników, spośród odprysków sanacyjnej klikki grabarzy Polski, spośród tej nielicznej grupy b. AK-owców, którzy nie chcieli się włączyć w nurt pracy całego narodu, wreszcie spośród niektórych grup wychowanków b. reakcyjnego harcerstwa. Pod wpływem pilnego słuchania, ziejącego nienawiścią do wszystkiego co polskie i postępowe, „Głosu Ameryki” weszli oni na drogę morderstw i rabunków, z której konsekwentnie stoczyli się w bagno zdrady narodowej i szpiegowstwa na rzecz agentur imperialistycznych. Takie skutki wywołał czad zatrutej propagandy płynącej z „Głosu Ameryki” i jego filii.

W okresie kiedy naród ogromnym bohaterem wysiłkiem buduje siłę i wielkość Polski, w okresie kiedy patos naszego budownictwa porwał nawet tych, którzy dawniej błądzili — garstka zdemoralizowanych do szpiku kości bandytów, posłuszna nieustannym wezwaniom do dywersji i zbrodni płynących z „Głosu Ameryki”, stała się na drogę rabunku, morderstwa i szpiegowstwa.

**MORDERSTWO Stefana Martyki**, byłego akowca, artysty i spikera fali 49, było dokonane ze szczególną premedytacją. Droga Stefana Martyki i jego ewolucja ideowa jest charakterystyczna dla drogi i przekonań wielu odłamów inteligencji polskiej. Po wyzwoleniu Martyka całym sercem staje w jednym szeregu z polskimi masami pracującymi. Porusza go patos budownictwa Polski Ludowej. Jednocześnie widzi wroga, który zagraża spokojowi pracy i całości Polski. Podejmuje bezlitosną walkę z tym wrogiem. Biję go celnym słowem, demaskuje jego obłudę i zakłamania, obnaża godzące w Polskę ostrze polityki amerykańskiej, ostrze amerykańsko-hitlerowskiej zmywy.

W audycjach fali 49 miliony Polaków słuchają jego głosu unicestwiającego propagandę „Głosu Ameryki”, BBC, Madrytu itp. Martyka demaskuje również te znikome już dziś w Polsce grupy, które służą spółce Rockefellera i Kruppa, Eisenhowera i Guderiana, kolportują szepetem wroga propagandę, sięją dywersyjną plótkę, zohydzają wielki wysiłek narodu, wzbudzając podziw świata.

Stefan Martyka demaskuje i stawia pod przegierzem zdradę agentów imperialistów, spekulantów, chuliganów i najmitów amerykańskiego barbarzyństwa.

## CHCIELI ZABIĆ GŁOS PRAWDY

**STRZELAJĄC do Stefana Martyki oskarżeni chcieli zabić ten głos prawdy, przycgotując kłamstwa „Głosu Ameryki”, strzelając do Martyki, b. członka AK i polskiego artysty, syna polskiej klasy robotniczej i przedstawiciela polskiej inteligencji, która walczyła się do twórczej pracy dla dobra Polski — mordercy ludzili się, że uda im się zastraszyć polską inteligencję, przedstawicieli polskiej kultury.**

Po zabójstwie Martyki morder-

cy piszą raporty do ambasady USA, gdzie zdają sprawozdanie ze swojej zbrodniczej działalności i oferują dalsze swoje usługi. Korzystają z pomocy pracownic ambasady USA: Skarżynskiej, de Callier i Whiteley, wiąże się z tymi, u których znaleźli zachętę i poparcie dla zbrodni przeciwko swemu narodowi i swemu państwu.

Obcy narodowi i nie mający nic wspólnego z jego twórczą pracą członkowie bandy za dokonane zbrodnie uznania i pomocy szukali w ambasadzie USA w Warszawie.

W toku przeprowadzonego śledztwa ujawniono, że jednym z kierowników bandy był niejaki Zenon Tomaszewski, który w okresie okupacji wraz ze swą kochanką oskarżoną Metzger działał w ramach „kedywu” rzeszowskiego, pozostając w kontakcie z gestapowcami. Oskarżona Metzger, w latach 1946—1949, utrzymywała kontakty z terrorystycznym podziemiem WIN oraz ukrywającym się przed władzami Tomaszewskim.

W październiku 1949 r. rozpoczęła ona dywersyjną robotę na szerszą skalę. Uprawia szpiegowstwo, melinuje broń, montuje konspiracyjną łączność i werbuje członków do terrorystyczno-rabunkowej bandy organizowanej przez Tomaszewskiego.

W 1950 r. w Warszawie Metzger zwerbowała m. in. do bandy żonę sanacyjnego oficera i b. obszarniczkę oskarżoną Marię Karską, której poleciła prowadzenie wywiadu na terenie Narodowego Banku Polskiego.

## SZPIEDZY, MORDERCY, DYWERSANCI

**WIOSNA 1951 roku.** Na terenie Zabrza Metzger włączyła do roboty konspiracyjnej Ryszarda Cieślaka. Cieślak skontaktowany przez oskarżoną z Tomaszewskim został przez niego zaopatrzonej w broń oraz otrzymał polecenie utworzenia dywersyjnej grupy na terenie Zabrza. Do grupy tej, która otrzymała kryptonim „Kalina”, weszli m. in. oskarżeni: Kowalcuk, Śliwiński, Hrywniak i Ickowicz.

Jako jedną z najważniejszych zbrodniczych akcji zdecydowano dokonać morderstwa spikera „Fali 49”.

Przygotowania do tej zbrodni banda rozpoczęła w lecie 1951 r. Metzger ustaliła nazwisko i adres artysty. 9 września 1951 r. o godz. 6 rano bandyci Cieślak, Śliwiński, Kowalcuk i Pietrkiewicz otrzymali opis mieszkania Martyki oraz wykaz zajmujących je osób. Osk. Metzger wskazała mordercom dom, w którym mieszkał Martyka.

W dwie godziny później mordercy wdali się do mieszkania Martyki, podając się za członków rezerwy organizacji ZMK.

Cieślak i Śliwiński udali się do Martyki do oddzielnego pokoju, w którym Cieślak zniemacka uderzył artystę ręką pistoletu w tył głowy a następnie strzałem powyżej skroni śmiertelnie go zranił.

Pozostali dwaj uczestnicy mordu Kowalcuk i Pietrkiewicz ciężkimi rękami kolb pistoletów pozbawili przytomności Zofię Martykę i znajdującą się w mieszkaniu ob. Magierską.

## SPRAWOZDANIA SZŁY DO AMBASADY USA

**PO dokonaniu morderstwa Metzger wspólnie z Tomaszewskim opracowali sprawozdanie ze zbrodniczej działalności organizacji w celu przekazania go do ambasady USA w Warszawie.** Osk. Karska otrzymała polecenie przetłumaczenia sprawozdania na język francuski, a następnie przekazania go w dwóch egzemplarzach w języku polskim i francuskim do ambasady amerykańskiej.

W październiku 1951 r. Karska nawiązała kontakt z b. pracowniczką ambasady USA Joanną Skarżynską, której przekazała ukryte w okładce książki materiały. Skarżynska udała się do sekretarki ambasady Whiteley, której poleciła dostarczenie materiału jednemu z wyższych urzędników ambasady USA.

W końcu 1951 r. banda rozbudowała siatkę szpiegowską w celu zbierania danych o rozmieszczeniu jednostek wojskowych, zakładach przemysłowych itp.

Organizacja utrzymująca łączność z ambasadą amerykańską systematycznie przekazywała do ambasady sprawozdania z dokonywanych przez jej członków akcji rabunkowych i terrorystycznych oraz zbierane przez sieć szpiegowską materiały wywiadowcze.

# Kongres Ziem Odzyskanych

(Dokończenie ze str. 1-ej) **A**

**P**ORT szczeciński, zniszczony zupełnie, dziś jest wielkim portem Bałtyku. Trud polskiego robotnika i polskiego inżyniera o sprawił, że w końcu 1949 roku osiagnął on obroty przekraczające obroty w czasie najlepszej koniunktury przed wojną.

Do pracy włączają się coraz to nowe wielkie obiekty naszej „Szczecińskiej”. Do roku 1955 kosztami wielu miliardów złotych wybudujemy na Dolnym Śląsku, na Pomorzu Zachodnim, na Opolszczyźnie, w Olsztyńskim ponad 100 gigantów przemysłowych. Takich, jak pracujące już Zakłady Chemiczne „Rokita” w Brzegu Dolnym, jak potężny kombinat chemiczny w Kędzierzynie, jak największa w Polsce cementownia „Odra” w Opolu, jak huta „Szczecin”, jak największa w Europie baza rybołówstwa morskiego w Świnoujściu, jak potężny kombinat włókien sztucznych i celulozy w Jeleniej Górze, jak dziesiątki innych fabryk, hut i kopalni.

Jednocześnie z rozbudową przemysłu podnosi się i rozwija coraz omyślniej rolnictwo, rozkwita życie kulturalne.

## WIELKI HISTORYCZNY PRZEŁOM

**M**AMY oczywiście na Ziemiach Odzyskanych wiele jeszcze do zrobienia. Nie wszystko jest jeszcze tam tak, jak być powinno. Musimy zmagać się z niejedną przeszkodą i niejednym niedomaganiem.

Ale mimo to, wyniki naszej krótkiej, 8-letniej zaledwie pracy, na przastarych Ziemiach Pastwiskich nad Odrą, Nysą i Bałtykiem są imponujące. Dokonałymi na tych ziemiach wielkiego historycznego przełomu, na skalę i w tempie nieznanym dotychczas nie tylko w historii Polski, ale i w historii każdego innego narodu. Ten wielki przełom stał się możliwy dlatego, iż ziemię tę, mimo, że przemocą odwręwaną i przez wiele wieków oddzieloną od Polski, są z nią organicznie związane, a od posiadania ich uzależniony jest prawidłowy rozwój naszego kraju.

„Byliśmy narodem zwicniętej historii i zwicniętej geografii — powiedział w roku 1948 na II Zjeździe Przemysłowym Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu, wicepremier Minc — odepchnięty od złóż surowców, stłoczony na ubogich ziemiach. Teraz otwarto tamę, nastawiono prawidłowo zwrotnicę i odwrócono bieg historii i dlatego ruszyli ludzki pochod”.

Jak wszystko, co gwarantuje i wzmacnia siłę i rozwój naszej ojczyzny, tak i posiadanie przez Polskę ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem jest solą w oku naszym śmiertelnym wrogiem — hitlerowskim i amerykańskim imperialistom.

Stąd wściekła kampania za rewizją przyznanych Polsce w Poczdamie granic zachodnich, jaka trwa od pierwszej chwili, gdyśmy powrócili na te ziemie. Ta kampania w ostatnich miesiącach szczególnie przybrała na sile. Amerykańscy podżegacze wojenni szcują już swoich neohitlerowskich szprymierców otwarcie przeciwko Polsce, przeciwko jej Ziemiom Zachodnim.

Na szczęście, nie jesteśmy dziś sami, tak jak to było we wrześniu 1939 roku. Mamy potężnego sprzymierzeńca i sojusznika — Związek Radziecki, którego stanowisko w sprawie naszych Ziemi Odzyskanych jest jasne i niedwuznaczne. Od chwili powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej granica na Odrze i Nysie stała się granicą pokoju i przyjaźni. Nie dzieli już, lecz łączy narody niemiecki i polski.

21 września zbierze się we Wrocławiu wielki Kongres Ziem Odzyskanych, zwolany przez Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego. Na Kongresie tym naród polski zamianifestuje swą jedność wobec zaborczych knoah amerykańsko-hitlerowskich imperialistów przeciw naszym granicom zachodnim i naszej niepodległości oraz swą zdecydowaną wolę pracy i walki o dalszy rozkwit tych ziem, które z powojennego ementaryusza zamienił w kraj kwitnący życiem.

# KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

W dniu 16 września br. w Moskwie w sali kolumnowej pałacu związków zawodowych, otwarta została X moskiewska konferencja partyjna.

Statki radzieckie „Karaganda” i „Admirał Uszakow” wyruszyły w drogę morską do Indii, wioząc ładunek zboża i żywności dla głodującego narodu hinduskiego.

TELEFONY:

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55. STRAŻ POŻARNA — 08. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE-GO” — 45-53. DYZYURY APTEKI: SPOL. Nr 16 — ul. Traugutta 57...

DYZYURY SZPITALI: WOJEWODZKI (chirurg, i pediatr.) — ul. 1 Maja 8. KLINIKA WETERNIARNA III B — ul. Traugutta 57...



Nikt inny...

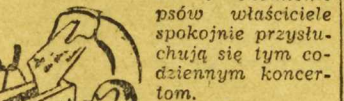
ROLNIK sieje, piekarz wypieka chleb, szewc wykonuje dla nas butki, a lekarz w goryższej kasady winien leczyć chorych.



Kiedy jednak minęło kilka godzin, pacjenci zaczęli szukać jakiegoś środka, któryby ich w zastępstwie lekarza uzdrowił. Poceharali więc chore części ciała...

Psia dola

PRZY ul. Zimowej 5 na Krzyżkach dzieją się codziennie niesamowite historie. Dwa piękne owczarki alaskie związane tu „przy pysku” do budy czynią „nad ludzkie” wysiłki, by zrobić choćby jeden krok w tył lub w przód.



Użyjcie psiej doli i nadszatkujcie choćby 2 metry sznurka, ob. ob. właściciele. (Jak)

Kupon konkursowy

Która scena z filmu wyświetlanego w ramach Dni Filmu Polskiego zrobiła na mnie największe wrażenie i dlaczego?

Tytuł filmu, Opis sceny, Uzasadnienie, Imię i nazwisko uczestnika konkursu, Dokładny adres.

Śladem naszych notatek

Nasze uwagi poświęcone higienie i estetyce barów mlecznych w Rynku, były tematem ostatniej parady wytwórczej w Dyrekcji Okręgowej Barów Mlecznych...

Głosujemy czynem produkcyjnym Cukrownia w Klecinie czeka na pierwsze transporty buraków

Sprawę mieszkań dla nowych pracowników trzeba szybko załatwić

ROZPOCZĘCIE kompanii cukrowniczej równoznaczne jest z przyjęciem wielu robotników sezonowych. Jak co roku, klecińska cukrownia ma zabezpieczoną odpowiednią ilość ludzi.

Historia długa, zawiła i świadcząca o biurokratyzmie wydziałów gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. W 1945 roku ówczesna dyrekcja cukrowni zajęła osiedle robotnicze w Klecinie i wzięła je w swoją administrację.

W cukrowni Klecina zaobserwować można było silny odpyły kadr. VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR pomogło przełamać i tę trudność. Wprowadzono płace akordowe, na kursach wewnątrz zakładowych podnoszono kwalifikacje robotników.

Wytworzył się paradoks. Remonty? O nie, odpowiadają zgodnie wydziały komunalne. Wydział administracji domami, dbajcie o ich naprawy. Nam nic do tego. Kiedy trzeba jednak rozpatrzyć sprawy byłych robotników — okazuje się, iż cukrowni od swoich domów zasie.

Wzrosty się paradoks. Remonty? O nie, odpowiadają zgodnie wydziały komunalne. Wydział administracji domami, dbajcie o ich naprawy. Nam nic do tego. Kiedy trzeba jednak rozpatrzyć sprawy byłych robotników — okazuje się, iż cukrowni od swoich domów zasie.

ANTONI Szyja był jednym z 15 dzieci. Ojciec uprawiał 6 hektarów ziemi w powiecie krotoszyńskim. Jeżeli 6 hektarów podzielimy przez 15 — wypadną zagony. A zagony — to kleska głodu, to starpania z losem bez widoków na poprawę i zabezpieczenie przyszłości.

Księgarnie Domu Książki wykonują przedterminowo plany obrotów

We wrześniu, który jest miesiącem przedwyborczym, księgarnie Domu Książki szczególnie wzmagają swoje wysiłki do wykonania z nadwyżką planu obrotu.

Pierwszą placówką, która złożyła meldunek o wykonaniu planu wrześniowego, jest księgarnia w Leśnicy, która wykonała swój plan już 5 bm.

OSTATNIE NOWOŚCI WYDAWNICTW KOMUNIKACYJNYCH

- DZIAŁ WYDAWNICTW KOLEJOWYCH. Piskorski Zygmunt mgr. inż. „Budowa podtorza kolejowego” — str. 352 format B5. Nakład 4.100 egz. Cena zł. 40.—

Zoołogowie zaintrygowani 2-letni daniel w Zoo udaje dziesięciolatka

ZOOLOGOWIE odwiedzają obecnie nasze Zoo, zaintrygowani niezwykłym zdarzeniem w rodzinie danieli. Mianowicie, roczny daniel, czyli „szpicak” na wiosnę chciał zrzucić rogę, ale mu się to jakoś nie udało.

JEST to w dodatku daniel biały, albinos, pozbawiony pigmentu w sierści. Dozorca Skopińskiego, widząc kłopoty podrostka pomógł mu. Różki spadły.

Powoli zaczęły rosnać samczyki nowe rogi. Dziś wykształciły się one w potężne łopaty, po których można obliczyć, że daniel ma... 10 lat

U danieli w pewnych okolicznościach daje się zauważyć przekroczenie ilości wyrostków na rogach, ale wypadek, aby szpicak zaczął nagle legitymować się rogami dziesięciolatka — należy do zjawisk nie notowanych w kronikach ogrodów zoologicznych.

Jednoroczna szkoła dla pielęgniarek PCK

DOTYCHCZASOWE 6-miesięczne kursy młodszych pielęgniarek PCK ulegną z dniem 2.10. br. reorganizacji, przekształcając się w jednoroczną Szkołę Pielęgniarek PCK.

Szkoła ta wykształci po roku 80 wysokokwalifikowanych pielęgniarek, które skieruje się następnie do pracy w szpitalach i ambulatoriach.

Ogłoszenia drobne

- HANDLOWE. SPRZEDAM motocykl BMW 500. Wrocław ul. Sudecka 82-20. Ogł. dać godz. 16-20. 12214j

100 tys. mieszkańców Dolnego Śląska ogląda już Festiwal Filmów Polskich

DNI Filmu Polskiego we Wrocławiu dobiegają końca. Na Dolnym Śląsku festiwal trwać będzie jeszcze do 2 października. Dotychczas przeszło 100 tys. widzów oglądało na ekranach kin dolnośląskich filmy produkcji polskiej.

W ostatnich dniach festiwalu w kinie Śląsk we Wrocławiu zobaczyliśmy trzy filmy najnowszej produkcji, a mianowicie „Mazowsze”, „Wysięg Pokoju” i „Warszawa”. Dwa z nich „Mazowsze” i „Wysięg Pokoju” to pierwsze polskie filmy kolorowe.

Film „Mazowsze” powinni zobaczyć przede wszystkim kierownicy zespołów świetlicowych i członkowie tych zespołów, młodzież oraz wszyscy miłośnicy pieśni i tańca.

Ostatnim filmem, kończącym festiwal będzie film o Warszawie. Film ten pokaże nam Warszawę w walce i Warszawę w odbudowie. Budowa socjalistycznej Warszawy jest dumą całego naszego narodu, a film „Warszawa” jest dokumentem przełomowych lat naszej Stolicy.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

- Dowód rejestracyjny na ciągnik marki „Steyr”, typ „180” nr silnika T-8012, nr fabryczny T-8012 znanolony przez ob. Barbarę Ziegler jest do odebrania w dziale miejskim „Słowa Polskiego”, ul. Podwale 62.

# Niespodziewana porażka Ryckiertówny i Arbacha

Z PRAWDZIWIYM zadowoleniem obserwowaliśmy spotkania i pingpongiści i gry mieszane, przeprowadzone w ramach turnieju na budowę Warszawy.

Coraz mniej widzieliśmy niechętnych uderzeń i nieciekawych pojedynków. Co raz częściej natorzast pingpongiści walczą zacięciem o każdą piłkę. Wyniki turnieju kobiet są zadowalające i każda przypuszczać, że w tym roku kobiety tenisa stołowego na Dolnym Śląsku staną na wyższym poziomie i zaczną odgrywać większą rolę w szali ogólnopolskiej.

Srodowe spotkania przyniosły dużą niespodziankę. Najlepszą zawodniczką wrocławską przetrwała w finale po zaciętej trzysetowej grze z Sęk (AZS WSWF). Zwycięzcy turnieju gra bardzo ładnie, dysponując bogatym repertuarem uderzeń, ale musi zwrócić większą uwagę na obronę. Podobała się również Ryckiertówna z walbrzyskiego Górnika, Toporska ze Stali i Dulmanówna z Ognia.

### WYNIKI:

Ryckiert (Górnik) — Koszycka (Og) 2:0, Dulman (Og) — Mycieńska (AZS) 2:1, Kwiecińska (AZS) — Szwarz (SKS) 2:0, Prześlakowska (Og) — Górecka (Gw) 2:0, Szezerdyk (AZS) — Sęk (AZS) 1:2, Ryckiert — Dulman 2:0, Kwiecińska — Toporska (Stal) 2:0, Prześlakowska — Turkow (Og) 2:0, Sęk — Parażanka (LZS) 2:0, Ryckiert — Kwiecińska 0:2, Sęk — Prześlakowska 2:0, Sęk — Kwiecińska 2:1.

W turnieju gier mieszanych niespodzianką była porażka w finale pary: Arbach, Ryckiert z parą Rybicki, Kwiecińska 1:2. Para Arbach, Ryckiert w czasie ostatnich mistrzostw Polski w Bielsku zakwalifikowała się do półfinału.

Ciekawse gry: Rybicki, Kwiecińska — Ciupryk, Mycieńska 2:1, Rybicki, Kwiecińska — Szlachet, Dulman 2:1.

2 x OGNIWO KRAKÓW — OGNIWO WROCŁAW

JUTRO o godz. 19 pingpongiści dwu krotnego mistrza Polski Ognia, Wrocław spotkają się w sali MPBB przy ul. Świerczewskiego 15 z silnym zespołem krakowskiego Ognia.

Goście wystąpią w składzie: Zieba, Dobosz, Mamezarczyk, zaś wrocławianie: Arbach, Ciupryk, Roślan.

W doskonałej formie znajduje się Roślan, który przed kilkoma dniami w turnieju w Warszawie pokonał w dwóch setach mistrza Polski Gaję i Rogowicza. W niedzielę krakowscy pingpongiści spotkają się o godz. 18 ponownie z drużyną wrocławską.

(B-cz)

# Kosz na stadionie Kolejarza

W niedzielę o godz. 11 na stadionie Kolejarza przy ul. Niskie Łąki rozegrany zostanie mecz koszykówek o mistrzostwo Wrocławia pomiędzy miejscowymi drużynami AZS i Kolejarza.

Akademicy wystąpią w swym najbliższym składzie z Wołoszynem, Zwierzanińskim, Czapkowiczem i Zientarskim na czele.

Kolejarze zagrają w zestawieniu: Murawski, Jaworski, Zytkowski, Rózecki, Kwocel, Jodłowski, Drzewiński i Budent.

— No jasne, że tak, frajerze... — Daj mi te rysunki z tego twojego pomysłu. To naprawdę dobra rzecz. U nas też można by wprowadzić takie usprawnienie...

Jankowi aż serce zabiło z radości. Nie spodziewał się, że nawet na Węgrzech może się przydać jego usprawnienie.

— Byczo... dam ci... zaraz biegnę do „Marzenia”. — Zerwał się, jakby się gdzieś paliło.

— Nie śpiesz się — zatrzymał go Piszta. Najsmutniejszym z całej piątki był podczas wczorajnicy Anto Zore, syn słonecznej i skalistej Albanii. Nie mógł się z tym pogodzić, że musi rozstać się z Zosią.

Najchętniej zabrałby ją do swego kraju. Teraz spoglądał na pukle jej jasnych włosów, na pozłocąną opalenizną twarz i na dwoje niebieskich oczu, które błyszczały, niby kruszki.

Zosia tymczasem myślała o czym innym. Czasem ukradkiem spoglądała w stronę Janka i przechwytywała jego roziskrzone spojrzenia. Bolało ją, że tak długo rozmawia z Kati. Jednak rozsądek mówił jej: „Bądź cierpliwa... nie daj się ponieść zazdrości... W takich wypadkach najlepiej być pobłażliwą... Niech się pożegna... niech się pomożemy trochę westchnieniami... Trudno, nie można zdobywać go siłą... Potem mu wszystko przejdzie. Kati wyjedzie na Węgry... My wrócimy do Warszawy, a w Warszawie... — Co będzie w Warszawie nie śmiała o tym myśleć. Jak każda zakochana dziewczyna miała jednak nadzieję, że los będzie dla niej łaskawy, a rozsądek mówił jej, że przecie więcej ma szans od Kati. Dlatego starała się pokryć rozterkę zewnętrzną wesołością, i była dla Albańczyka wyjątkowo miła.

— Nie martw się — tłumaczyła mu łagodnie. — Wsio bude ser gut. Ich werde pisac do ciebie... Chorożo? Da... tak było schoeni... Du bist bardzo miły... — Albańczyk uśmiechał się do niej smętnie i myślał: „Szkoła, że minęły romantyczne czasy, kiedy w Albanii nie pytało się kobiet, o zgodę, tylko porwałoby się je z gniazda rodzinnego... Porwałoby ją chętnie... Na pewno później pokochałaby go taką samą miłością, jak on ją kochał.

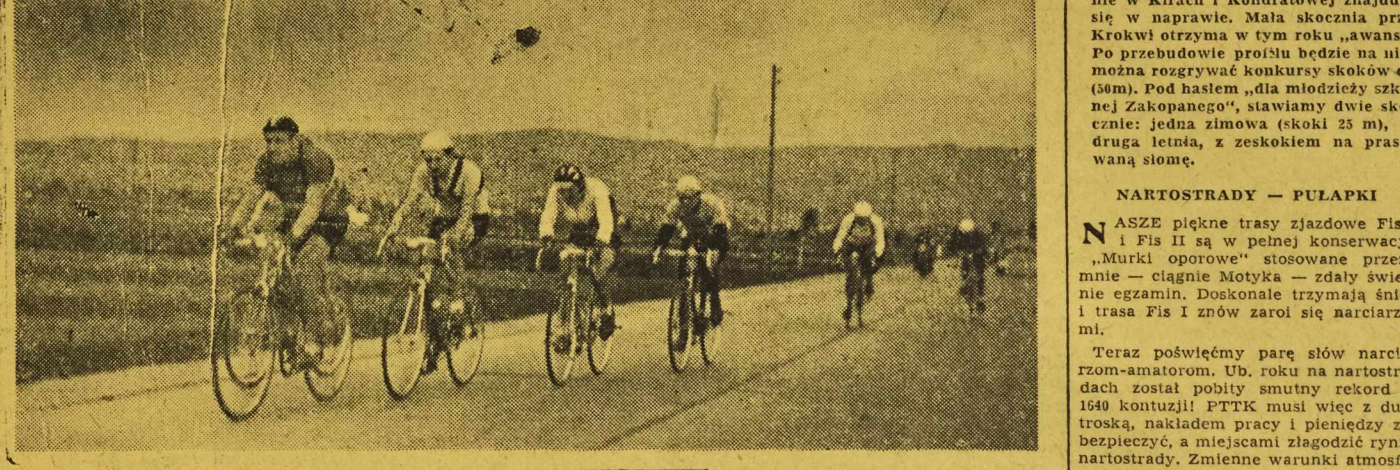
Wieczornica dobiegała końca. Zbliżał się czas wy-

# Słowo sportowe

## Zakopane przygotowuje się do powitania zimy i narciarzy

### Wielkie plany budowy nowych urządzeń sportowych

NASZA uroczą stolicę sportów zimowych Zakopane, szykuje się już pełną parą na przyjęcie zimy i sportowców. A kto może nas najlepiej poinformować o przygotowaniach, jak nie wszedłbyśki i wszytkowiedzący „zakopiński rodak” — Dzdzisław Motyka.



— Roboty jest tyle, że nie wiadomo za co się wziąć — rozpoczyna Motyka. Zakopane projektuje wielkie plany budowy nowych obiektów i również remonty starych sportowych urządzeń.

### II runda turnieju szachowego w Sztokholmie

DRUGA runda międzynarodowego turnieju szachowego w Sztokholmie przyniosła następujące wyniki:

Awerbach (ZSRR) wygrał z Wadem (Nowa Zelandia), Stahlberg (Szwecja) pokonał Prinsą (Holandia), Unzieker (Niemcy zach.) — Sanchez (Kolumbia), Pilnik (Argentyna) — Pachmana (Czechosłowacja).

Remisem zakończono zostały partie: Tajmanow (ZSRR) — Elisases (Argentyna), Petrosjan (ZSRR) — Grigoricz (Jugosławia), Bolbochan (Argentyna) — Szabo (Węgry) i Golombek (Anglia) — Matanowicz (Jugosławia).

W ostrej pozycji odłożona została partia Stoltz (Szwecja) — Kottow (ZSRR). Heller (ZSRR) ma pionka więcej w odłożonej partii z Waltonisem (Kanada).

### LAWINA OBIEKTÓW

Z NAJWIĘKSZYM chyba utęsknieniem czeka Zakopane na lodowisko z prawdziwego zdarzenia. Nareszcie znalazłszy idealne miejsce na stadion lodowy. Według projektu mieścić się on będzie pod regłami u podnóża kamieniołomów, dwa kroki od ronda i od małej skoczni. Obiekt ten ma powstać w ramach planu inwestycji cyjnego. Przyspieszenie jego budowy nastąpi z pewnością, jeżeli w Polsce odbędą się akademickie mistrzostwa świata.

Drugim obiektem, na który bardzo czekamy, to będzie stok sialomowy tuż przy Krokwi, Trzeci wręszcie obiekt zimowy, który musi posiadać każda szanująca się stolica sportów zimowych — to tor saneczkowy. Ubiegłego roku włożono w remont stare go toru w Kuźnicach planiędze, ale nie się nie zmieniło na lepsze. Aby można było na torze rozgrywać międzynarodowe zawody, trzeba będzie go odpowiednio przebudować i przedłużyć (1.700 m). Planu takie są realne, a rzeczą na terenie pozwala na piękne rozwiązanie i wreszcie czwartą zdobycz Zakopanego to nowo wytyczona piękna trasa zjazdowa (2 800 m) spod Czerwonego Wierchu.

### RAJ SKOCZKÓW

NASZA najpiękniejsza skocznia narciarska, słynna na cały świat — Krokiew, straciła na zimę Reperujemy roz-

bieg, który zawałił się nam. Sprawa ewentualnej zmiany profilu na zeskoku była nawet poruszana na specjalnej naradzie, w której wzięli udział geolodzy, naukowcy, Krokiew i wyremontowany stadion im. Bronka Czecha, będą w tym roku blyszcząc jak piękne perły Zakopanego.

Kiedy mówimy o skoczniach, to CWKS buduje swoją „trampolinę” pod regłami. Są już na to fundusze. Skocznice w Kirach i Kondratowej znajdują się w naprawie. Mała skocznia przy Krokwi otrzyma w tym roku „awans”. Po przebudowie przysiu będzie na niej można rozgrywać konkursy skoków do 50m. Pod hasłem „dla młodzieży szkolnej Zakopanego”, stawiamy dwie skocznie: jedną zimową (skoki 25 m), a drugą letnią, z zeskokiem na prawnąwaną slomę.

### NARTOSTRADY — PULAPKI

NASZE piękne trasy zjazdowe Fis I i Fis II są w pełnej konserwacji. „Murki oporowe” stosowane przeze mnie — ciągnie Motyka — zdają świetnie egzamin. Doskonale trzymają śnieg i trasa Fis I znów zaroi się narciarzami.

Teraz poświęćmy parę słów narciarzom-amatorom. Ub. roku na nartostadach został pobity smutny rekord — 1540 kontuzji! PTTK musi więc z dużą troską, nakładem pracy i pieniędzy zabezpieczyć, a miejscami złagodzić rytm nartostady. Zmienne warunki atmosferyczne potrafią z nartostady zrobić prawdziwą trasę pulapek, na której i bardziej zaawansowany narciarz narazony jest na upadek.

Do smutnych spraw zakopińskich obiektów sportowych należy kompletnie „rozszabrowanie” przez „dzikich” narciarzy domku startowego przy trasie sialom w suchym żlebie. Obiekt ten, zostanie całkowicie odremontowany. Druga sprawa to dewastowane systematycznie boisko przy ul. Orkana. Kto go do licha ma pilnować?

### Gdzie można nabyć bilety na turniej żużlowy

TURNIEJ żużlowy o Puchar Kongresu Ziemi Odzyskanych, odbędzie się w niedzielę o godz. 11-tej. Startują najlepsi za wodnicy Polski.

Przedprzedaż biletów na powyższą imprezę odbywa się w kiosku pocztowym w Rynku, w PDT, ul. Fredry oraz w kiosku informacyjnym na Dworcu Głównym.

W dniu zawodów kasy znajdujące się przy Stadionie Olimpijskim czynne będą od godz. 8.30. Wejścia na stadion zostaną zamknięte o godz. 10.50. Ceny biletów: siedzące 10 zł, stojące 5 zł.

(B-cz)

Fot. A. Szymura

# Świetlica Fabryki Wagonów oddana do użytku bokserów

KILKAKROTNIIE pisaliśmy, że Hala Ludowa „nokautuje” wrocławski boks. Koszty wynafmu tego obiektu są tak wysokie, że można w nim jedynie organizować imprezy poważniejsze jak mecze ligowe, spotkania międzyokręgowo itp., na których frekwencja jest bardzo duża.



Ale co zrobić z rozgrywkami klasy wojewódzkiej i powiatowej, gdzie jest urzędzać? — głowili się działacze. Trzeba znaleźć jakąś salę, w której można będzie ustawić ring i zmieścić od 1000 do 2000 widzów.

Projektowano urządzenia mecze w ujeżdżalni przy ul. Mieszkańskiej, gdzie przed kilku laty bokserzy wrocławscy stawiali pierwsze kroki. Ogniu nosi się z myślą zbudowania niskiego ringu na scenie w wielkiej świetlicy MPBR przy ul. Świerczewskiego.

### STAL WALCZY W ŚWIETLICY PAFAWAGU

BOKSERZY Pafawagu organizowali w zeszłym roku spotkania klasy wojewódzkiej w malej salce gimnastycznej na Grabiszynku, gdzie zmieścić się mogło najwyżej 200 widzów.

Ruchliwi działacze postanowili rozwiązać problem sali w ten sposób, że spotkania rozgrywane będą w wielkiej świetlicy Fabryki Wagonów, w której blisko 2 tys. ludzi może znaleźć wygodne miejsca siedzące.

Świetlica została wydzielona z obrębu fabryki, a sam dojazd nie sprawia wiele kłopotu.

Tramwaj „13” dojeżdża niedaleko świetlicy, tylko przypominamy, że należy jechać „13” przez Plac 1 Maja a nie w stronę Grabiszynka.

Już w najbliższą niedzielę o godz. 12 na Pafawagu rozegrany zostanie towarzyski mecz bokserki pomiędzy Stalą a zasilonym członkami kursu instruktorów — wrocławskim Kolejarzem.

W ramach tego spotkania dojdzie do kilku ciekawych walk: Mazurek — Woźniak, Lipowski — Faska, Janicki — Piętko, Zmi-jewski — Karpiński, Wisz — Krupiński II, Cieniewski — Krupiński I i Jeż — Malarz.

Mecze w świetlicy Pafawagu przyczynią się zapewne do spopularyzowania boksu wśród młodzieży pobliskich dzielnic naszego miasta.

(B-cz)

## Adam Bahdaj TRZECI TURNUS

— Oto mój wehikuł — powiedział z dumą Janek. — Zabiorę nim całe towarzystwo.

Janek usiadł za kierownicą i przynaglił tłoczących się pasażerów warszawskim zwyczajem:

— Proszę państwa, proszę się nie tłoczyć! Głębiej, głębiej! Nie wchodzić przednimi drzwiami... Proszę szybciej... Już odjeżdżamy.

Motor zawarzał wesoło. Autobus ruszył z miejsca przy akompaniamentcie braw i różnorodnych okrzyków. Naraz ktoś zaintonował Hymn Młodzieży Demokratycznej. Momentalnie wszyscy pochycili, i z jada-czego przez zaśnięzione ulice Zakopanego autobusu buchnęła piękna, płomienna pieśń: „Naprzód młodzieży świata...”

XIV

Poprzez gęste chmury papierosowego dymu przebiły się przymglone światła lamp jarzeniowych, wyglądających jak świetliste ryby pływające w błękitnawej wodzie. Gdzieś w górze, ponad głowami, szumiał wentylator. Jego monotony głos wdzierał się w gwar przyciszonych rozmów. Pomiedzy stolikami uwijali się kelnerzy w białych kitlach. Czasem zabrzęczało szkło, czasem wdął się w gwar czyjś głoszny śmiech. Ponad głowami krzyżowały się rozpromienione spojrzenia kobiet i spokojniejsze, mniej rozbiegane mężczyzn. Orkiestra zaczęła grać. Ludzie powstawali od stolików, w przejęciu zrobili się tłoczno. Już kilka par kolysało się melancholijnie w rytm słow-fuksa. Po chwili cały parkiet zagarnęła zbита ciżba ludzi, ponad którymi migał tylko smyczek stojącego na podium skrzypka.

— Ale tu duszno — powiedział Mikula, rozluźniając ciskanę go krawat. — Nie wiem za czyje grzechy iudzie się tak męczą — pobiegł wzrokiem ku parkietowi, gdzie na kilku metrach kwadratowych cisnęło się może z trzydziestu par.

Przez twarz Haliny przemknął cień niezadowolenia. Drażniła ją ta beceremonialność Władka. Zrobiło się jej przykro, że w obecności Zbyteckiego wyraża swe niezadowolenie. Zbytecki udał, że nie słyszy uwagi dyrektora. Zręcznym ruchem sięgnął po stojącą na stole butelkę starowinu, zabalansował nią w powietrzu i rzekł wesoło:

## z notatnika reportera

W DNIU dzisiejszym i w sobotę odbywać się będzie okręgowa konferencja nauczycieli wychowania fizycznego z wrocławskich szkół średnich. W ramach tej konferencji przeprowadzone zostaną zajęcia praktyczne, w celu zapoznania uczestników konferencji z systemem zaprawy w różnych dyscyplinach sportu.

Dwudniowe szkolenie przeprowadzone zostanie pod kierownictwem instruktorów, czołowych zawodników okręgu i działaczy WKKF.

★

DZISIAJ o godzinie 18 przeprowadzone zostanie zebranie prezydium sekcji boksu WKKF oraz komisji sędziowskiej. Zebranie odbędzie się w lokalu WKKF przy ul. Nowy Targ, pokój 116.

★

ZEBRANIE sekcji lekkoatletycznej Stali — Pafawag odbędzie się 20 bm. w Domu Klubowym przy Alei Przdowników Pracy 82 o godz. 16.

★

TRENINGI sekcji piłkarskiej AZS-u przy WSWF przeprowadzane są we wtorki i czwartki od godz. 16 na boisku przy ul. Viteliona.

★

W DNIU dzisiejszym o godz. 18.30 odbędzie się zebranie sekcji pływakkiej WKKF. W związku z reorganizacją sekcji obecność wszystkich członków obowiązkowa.